

Babilon, Karty na st

Szklane ściany, szklany dach, to samo gdzie nie spojrzę puste głowy puste serca
Wszystko tutaj jest na czas, wiadomo, czas to pieniądz, czas to pieniądz, czas morderca
Zdradził mnie ten co mi mówił, że nie zdradzi nigdy mnie
Sorry stary, ja zarabiam, więc to zrozum, zrozum hej
To co było już odeszło, teraz całkiem nowe jest
JA NIE CHCĘ JUŻ NIE CHCĘ CIĘ SŁUCHAĆ
Ooo, tak bardzo was odmieniło
Ooo, tak bardzo nas podzieliło
Jest podobno jakiś sens, ja nie wiem, ja nie widzę sensu tu żadnego
Jest podobno jakiś cel, zaprawdę, jakiś cel to dla mnie zawsze coś dziwnego
By budować coś małego, coś dużego idzie w pył
Gównem stawiasz bez wartości, potem chwalisz gównem tym
Z wypiekami na policzkach wszyscy stoją zgięci w pół
WYKŁADAM KARTY NA STÓŁ
Ooo, tak bardzo was odmieniło
Ooo, tak bardzo popierdoliło
To wszystko sen, lecz nie nadchodzi ranek
Nie budzę się, nie czuję się wyspany
Ktoś zabrał tlen, a nogi są jak z waty
Nie zmieniam się, nie staję się bogaty